

Sygn. akt II UK 453/17

POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku Z. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 31 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 11 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...], oddalił apelację Z. S. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt V U [...], oddalającego odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z 27 lutego 2013 r., w której odmówiono wnioskodawcy prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczony, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest wykazu A, Dział VIII pkt 1 - załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z art. 2 ust. 1 tego rozporządzenia w związku z art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 2 i 4 i

art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.), polegające na bezzasadnym przyjęciu, że: (-) w hipotezie tej normy - ciężkich prac załadunkowych i rozładunkowych - nie mieszczą się stany faktyczne, w których wnioskodawca dokonywał rozładunku i załadunku materiałów drobniejszych i lżejszych, podczas gdy ten przepis nie wymaga, aby każdorazowo przedmiotem załadunku musiały być materiały ciężkie, lecz decydująca (dla oceny ciężkości prac) musi być również ilość i sposób przenoszonych materiałów (ręcznie i w ilościach ponad 20 ton dziennie); (-) w hipotezie tej normy - ciężkich prac załadunkowych i wyładunkowych w transporcie wykonywanych stale i w pełnym wymiarze czasu - nie mieszczą się stany faktyczne, w których wnioskodawca musiał poświęcić czas na prowadzenie samochodu (przez co praca ładowacza nie była pracą w pełnym wymiarze czasu pracy), podczas gdy powierzone wnioskodawcy obowiązki ładowacza należały do jego podstawowych zadań i były wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy, a niejednokrotnie również ponad ten wymiar; były to prace w całości „w transporcie”, a czas poświęcony na prowadzenie samochodu był niezbędny i wiązał się nierozzerwalnie z głównym i podstawowym zakresem jego obowiązków (ładowacz), a dodatkowo z niepodważanych przez Sąd zeznań świadków wynika, że czas poświęcony na kierowanie pojazdem był minimalny, bo odbywał się na terenie jednego miasta pomiędzy poszczególnymi punktami odbioru towaru. Zarzucono również naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: (-) art. 217 § 1 w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego wnioskodawcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego; (-) art. 217 § 1 i § 2 w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego w wyniku wadliwego przyjęcia, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ w jego ocenie doszło do rażącego oraz oczywistego naruszenia prawa. Sądy bezpodstawnie uznały się za władne rozstrzygać samodzielnie (bez uprzedniego odwołania się do wiadomości specjalnych) o charakterze prac wnioskodawcy w aspekcie ich ciężkości w sytuacji, gdy dla prawidłowej oceny tej przesłanki było

właściwe i niezbędne sięgnięcie do wiadomości specjalnych, w toku których biegły wypowiedziałby się, czy obowiązki wykonywane przez wnioskodawcę wiązały się z ponadprzeciętnym wysiłkiem fizycznym skutkującym obniżeniem sprawności organizmu (mając między innymi na uwadze codzienne ręczne przenoszenie, podnoszenie, transportowanie towarów, pracę w pozycji wymuszonej, stojącej, wykonywanej niejednokrotnie w okolicznościach niesprzyjających warunków atmosferycznych, pod gołym niebem, czasami również z narażeniem na działanie szkodliwych czynników biologicznych, np. w przypadku bezpośredniego kontaktu z mięsem zwierząt). Zdaniem skarżącego, wiadomości specjalne były również w tej sprawie konieczne do ustalenia przesłanki opisanej w art. 32 ustawy emerytalnej, a więc zmierzającej do ustalenia czy rodzaj wykonywanych prac mógł doprowadzić u niego do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Skarżący argumentował, że nie może być tak, aby sąd, na tak istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, wypowiadał się, opierając się jedynie na własnym przekonaniu i zeznaniach świadków złożonych po 40 latach od zdarzenia.

Skarżący wskazał, na jego zdaniem, rażące naruszenie prawa materialnego polegające na przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że w okolicznościach sprawy wnioskodawca nie wykonywał pracy ładowacza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, bo pewną część dnia pracy poświęcał na dowożenie tego towaru samochodem, którym sam kierował. W ocenie skarżącego taka interpretacja stoi w sprzeczności, po pierwsze z treścią przepisu, który wymaga, aby ciężkie prace odbywały się „w transporcie”, a więc niejako dopuszcza przemieszczanie się takiego pracownika, a tym samym czas na to potrzebny.

Ponadto, w ocenie skarżącego Sąd mylnie interpretuje wymóg rozporządzenia o pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu. Jego zdaniem interpretacja Sądu co do niepełnego wymiaru czasu pracy w przypadku wnioskodawcy byłaby słuszna jedynie wówczas, gdyby dowiedziono, że wnioskodawca, w ciągu dnia, po kilku godzinach świadczenia pracy ładowacza, na resztę dnia pracy był kierowany do wykonywania zupełnie innych obowiązków, w ogóle niepowiązanych z pracami załadunkowymi, a nie takich, które nierozzerwalnie wiążą się z prawidłowym wypełnianiem pracy ładowacza (tak jak w tej sprawie). Skarżący argumentował, że gdyby sąd ustalił, że w tej sprawie, na skutek

wykonywania pracy doszło do obniżenia sprawności funkcjonowania organizmu, wówczas przestałyby mieć na znaczeniu rozważania związane z czasem poświęconym przez wnioskodawcę na kierowanie samochodem. W przypadku bowiem gdyby zostało wykazane obniżenie sprawności organizmu wnioskodawcy, zostałby spełniony wymóg ustawowy - w rezultacie pracę taką należałoby uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach, bez względu na wymóg opisany jedynie w podrzędnym względem ustawy akcie, jakim jest rozporządzenie (wymagającym świadczenia pracy stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnia wystąpieniem okoliczności, o których mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przepis ten wskazuje na szczególną przesłankę przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej. W przypadku powołania się na tę przesłankę przedsądu skarżący powinien wskazać i wykazać, odrębnie od podstaw kasacyjnych, naruszenie konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2014 r., II UK 458/13, LEX nr 1644551).

Analiza porównawcza stanowiska skarżącego przedstawionego w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku zawierającym tok rozumowania Sądu Apelacyjnego, prowadzi do wniosku, że skarżący nie zdołał wykazać oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd Apelacyjny ustalił, dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę mieszaną - był kierowcą samochodu dostawczego „Ż.” o dopuszczalnym ciężarze całkowitym poniżej 3,5 tony oraz jednocześnie wykonywał pracę ładowacza. W świetle tych ustaleń, Sąd Apelacyjny stwierdził, że okresu wykonywania tych prac nie można zaliczyć do okresu pracy w warunkach szczególnych, ponieważ prace wyładunkowe (o ile

przyjąć, że miały one charakter ciężki) były wykonywane w niepełnym wymiarze. W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny dokonał oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego z perspektywy dopuszczalnego odstępstwa od wymogu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - to jest przypadku, gdy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., II UK 260/14, LEX nr 1764810 oraz powołane tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Apelacyjnego, w ustalonym stanie faktycznym nie było podstaw do przyjęcia, że praca kierowcy miała charakter pomocniczy czy sporadyczny w stosunku do pracy ładowacza, a więc praca w warunkach szczególnych nie wyczerpywała dobowej normy czasu pracy i to stanowiło podstawę nieuwzględnienia spornego okresu jako pracy w warunkach szczególnych.

Przypomnieć należy, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. W związku z tym nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. między innymi wyroki: z 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z 6 września 2007 r., III UK

62/07, LEX nr 375653; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX Nr 375653; dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX Nr 509022 oraz z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310). Istotne zatem znaczenie mają okoliczności danej sprawy, dające odpowiedź na pytanie, czy w konkretnym przypadku można zakwalifikować ustalone czynności (wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia) jako incydentalne, uboczne albo też stanowiące konieczny element całego zadania świadczonego w ramach pracy w szczególnych warunkach (czynności przygotowawcze, kończące, immanentnie związane z całym zadaniem, np. przygotowanie warsztatu pracy, materiałów, itp.) czy też jako czynności autonomiczne, niezależne od czynności mających charakter świadczonych w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11 OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).

Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że praca odwołującego się polegająca kierowaniu samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym poniżej 3,5 tony w ramach dobowej normy czasu pracy nie jest pracą immanentnie związaną z pracą ładowacza i że czynności kierowania tym samochodem nie miały charakteru ubocznego, sporadycznego w stosunku do pracy ładowacza nie budzi wątpliwości. W konsekwencji nie było potrzeby zasięgnięcia opinii biegłego w celu oceny ciężkości prac wykonywanych przez odwołującego się przy załadunku

towarów.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.